

Największa tama w USA może runąć

13 lutego 2017

Okolice tamy o wysokości 230 m utrzymującej do 4,4 km³ w sztucznym jeziorze Oroville są poważnie zagrożone zalaniem.

W ubiegły wtorek w przelewie spływowym uformowała się wielka dziura, która według opinii ekspertów będzie się stale powiększać aż do osiągnięcia podstawy. W momencie jej powstania dziura miała długość 200 stóp (ok 65 m) i głębokość 30 stóp (10 m). Nie wiadomo co spowodowało powstanie tej dziury. Konserwacja spływu jak dotąd była dokonywana perfekcyjnie, można więc podejrzewać, że mogło dojść do sabotażu (opinia Jima Stone'a) szczególnie, że na nagraniu wideo w momencie powstania tejże dziury widać jak wyrwany beton fruwa w powietrzu. Tama może wypuszczać z jeziora nawet dwa razy więcej wody niż spływa wodospadami Niagara, zatem jest co najmniej dziwne, że 3-krotnie mniejszy wypływ jaki miał ostatnio miejsce mógł cokolwiek uszkodzić.

Poziom jeziora jest niezwykle wysoki, 901 stóp (ok 300 m), uruchomiono więc rezerwową spływ. Jak na razie nie ma większych problemów, ale mogą się one pojawić gdy wypływ wody osiągnie przewidywane maksimum, 300 000 stóp sześciennych/sek, czyli ok. 8 505 054 litrów na sekundę, które jest większe 4 krotnie niż ilość wody spadającej w Niagara. Czy góra wytrzyma ten ciężar? Wpływ wody do jeziora jest nadal większy niż wypływ, a śniegi nie zaczęły jeszcze nawet topnieć...

Na podstawie: DrroySpencer.com, DailyMail.co.uk,
82.221.129.208

Źródło: Monitor-Polski.pl